

Miasto przyjaznych zmian

Budowę progów zwalniających, chodników, ścieżek rowerowych i przejść dla pieszych, a także stawianie kolejnych biletomatów zakłada, ogłoszony kilka dni temu przez władze Radomia, projekt Miasto Przyjaznych Zmian. Inwestycje, które powstaną w jego ramach, mają poprawić komfort życia mieszkańców. W tym roku na realizację projektu zaplanowano 7 mln zł.

str. 4

Dla dzieciaków i dorosłych

To idealna atrakcja na letnie upały. Od ostatniej soboty mieszkańcy Rzeczniowa mogą na skwerze korzystać z trzech odkrytych basenów. Gmina dała plac, a zbiorniki postawiła firma Pro Cord.

str. 5

Laureaci Łuczników

Emilia Pluskota, reżyserka filmu „Jina” wygrała Międzynarodowy Konkurs Filmów Krótkometrażowych i otrzymała Platynowego Łucznika. Złoty Łucznik natomiast trafił do Mariusza Rusińskiego, który do Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Krótkometrażowych zgłosił film „Moja siostra”. Sobotnią, uroczystą galą zakończyły się Międzynarodowe Spotkania Filmowe Kameralne Lato.

str. 6

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 915 PIĄTEK – CZWARTEK 19-25 LIPCA 2024

NAKŁAD 10 000

Był sobie hotel...

Fot. Szymon Wykrota



W XIX i XX w. jeden z najwytworniejszych hoteli w Radomiu, przed dwoma tygodniami zamienił się w gruzowisko. Właściciel postanowił dawny Hotel Rzymski wyburzyć, mimo że toczyła się procedura wpisania obiektu do rejestru zabytków. Prokuratura została powiadomiona o możliwości popełnienia przestępstwa.

str. 3

AUTOPROMOCJA



REKLAMA





Piątek, 19 lipca

➔ **Koncert Scream.** Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria zaprasza o godz. 19 do muszli w parku im. Tadeusza Kościuszki na „Radom Summer Rythm by Łaźnia – zespół Scream”. Grupa powstała w 2009 roku w Radomiu. Do chwili obecnej ma na swoim koncie kilka wydawnictw wciąż aktywnie koncertuje, chętnie wspierając akcje charytatywne. Grają w składzie: Paweł Krzysztoporski – wokal, Michał Kalita – gitara solowa, Krzysztof Braxy Braksator – gitara rytmiczna, Przemek Dunlop Siuda – gitara basowa i Paweł Karaś – perkusja.

➔ **Teatr Snów „Klasa”.** To druga już odsłona tegorocznej Ulicy Teatralnej. O godz. 21 na placu przy fontannach wystąpi Teatr Snów z Gdańska. Spektakl „Klasa” inspirowany jest opowiadaniem Bruno Schulza. Stary czło-

wiek wraca do szkoły. Zasiada w ławce, jak kiedyś i porusza się między realnością a fantazją. Wywołuje z pamięci koleżanki i kolegów oraz magiczne sceny, uruchamia wyobraźnię dla wykreowania obrazów, które ubarwiają jego wspomnienia. Teatr Snów prezentował się już radomskiej publiczności w poprzednich edycjach Ulicy Teatralnej. Założony z inicjatywy Zdzisława Górskiego i Alicji Mojko w 1986 roku, uznawany jest za jeden z najoryginalniejszych polskich teatrów ulicznych.

➔ **60. urodziny Andrzeja Siewierskiego.** Andrzej Siewierski – wokalista i frontman zespołu Azyl P., gdyby żył, 19 lipca 2024 roku skończyłby 60 lat. Niestety, zginął śmiercią tragiczną 28 grudnia 2007. Akustyczny koncert, który rozpocznie się o godz. 21 w Liceum Ogólnokształcącym im. Henryka Sienkiewicza w Szydłowcu, do którego uczęszczali członkowie grupy, ma przypomnieć sylwetkę Andrzeja Siewierskiego i największe przeboje Azylu P. Zespół wystąpi w składzie: Dariusz Grudzień, Maciej Silski, Bartosz Jończyk i Marcin Grochowalski. Niespodzianką ma być osoba, która zagra na perkusji. Wstęp na koncert wolny, ale można będzie wesprzeć działalność zespołu dobrowolnym datkiem czy zakupem pamiątek.



➔ **Koncert „Mazowsze w sercu Europy. W pałacach i dworach Mazowsza”.** Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu zaprasza o godz. 18 na zamek. Wystąpią Jerzy Zelnik – aktor; Patrycja Grecka – skrzypaczka, pedagog i promotor kultury; Anna Kuczok – wiolonczelista, absolwentka Akademii Muzycznej w Łodzi oraz Janusz Powolny – dyrygent i pianista. W programie polska muzyka filmowa, m. in. kompozycje Wojciecha Kilara i Krzesimira Dębskiego oraz polska poezja – m.in. utwory Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Cypriana Kamila Norwida; Wisławy Szymborskiej, Jana Lechonia i Jonasza Kofty. Wstęp wolny. Rezerwacja +48 48 617 17 89.

Niedziela, 21 lipca

➔ **Tańcy z Pieczysk.** Muzeum Wsi Radomskiej zaprasza o godz. 12 na piknik. Wydarzenie poświęcone będzie niezwykłym osiągnięciom rodziny Tańskich,

znanych z wkładu w rozwój techniki konstrukcji lotniczych i motoryzacyjnych. Głównym bohaterem tegorocznej edycji będzie inż. Tadeusz Tański, genialny konstruktor silników spalinowych i twórca pierwszego polskiego samochodu CWS T-1.



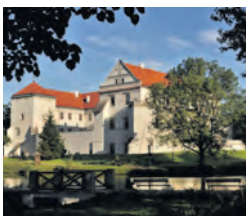
Zaplanowano otwarcie wystawy stałej „Na wiejskiej drodze i niebie”, a także pokaz filmu „Z wizytą u Tańskich”, opowiadającego o Czesławie Tańskim, pionierze polskich konstrukcji lotniczych. Będzie też 1 Złot Retro Automobili, Motocykli i Rowerów, organizowany przez Mobilne Muzeum Rowerów pod tytułem „Jedziemy do Tańskich”. Ponadto w programie: parada zabytkowych samochodów, motocykli i rowerów, prezentacja repliki CWS T-1, próby sprawnościowe pojazdów, kulinarny konkurs kosza piknikowego, indywidualne prezentacje pojazdów oraz konkurs elegancji pojazdów i ich załóg. Impreza biletowana.

➔ **Lato z ROK-iem.** Drugi z koncertów Radomskiej Orkiestry Kameralnej na dziedzińcu Muzeum im. Jacka Malczewskiego zatytułowany został „Klasa jest piękna!”. Usłyszymy kwartet smyczkowy ROK w składzie: Natalia Dąbrowka – skrzypce, Aleksandra Talacha – skrzypce, Adam Dębski – altówka i Ireneusz Winiarski – kontrabas. W programie perełki muzyki klasycznej i filmowej, m.in. J. Haydn – Serenada na smyczki, L.van Beethoven – Menuet, H. Mancini – Moon River. Początek o godz. 17. Wstęp wolny.

➔ **Robert Grudzień i przyjaciele.** O godz. 17 w muszli w parku im. Tadeusza Kościuszki Robert Grudzień zaprezentuje się jako wirtuoz wielu instrumentów i wokalista. Zagra na akordeonie, flecie, organkach i fortepianie. Wykona przeboje muzyki ludowej, klasycznej i popularnej. Usłyszymy walce, tanga, oberka i poloneza. W koncercie wezmą udział również zaproszeni przyjaciele Roberta Grudnia.

➔ **Charytatywny festyn dla Stasia.** Impreza na boisku szkolnym przy PSP w Rawicy-Kolonii rozpocznie się o godz. 14, a zakończy się o godz. 19. W programie: zabawy, animacje dla dzieci, malowanie twarzy, dmuchańce, trampoliny, statyczna wystawa samochodów zabytkowych i motocykli, godz. 14.45 i 17.15 – pokaz MMA / krav maga / karate / klubu fitness / szkoły tańca, godz. 15.45 – pokaz strażnicy pożarnej, godz. 16.30 – licytacja fantów sportowych i nie tylko. Atrakcje: dmuchańce i trampoliny, foodtrucki, stoiska z watą cukrową, popcornem, napojami i ciastem od Kół Gospodyń Wiejskich, soiska z zabawkami, balonami, rękodziełem.

➔ **„Muzealne intermezzo” w Szydłowcu.** Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu zaprasza o godz. 12 na wakacyjny spacer z historią sztuki. Uczestnicy poznają dawnych właścicieli zamku, etapy budowy i rozbudowy rezydencji, obejrzą najciekawsze detale architektoniczne, zachowane dekoracje malarskie, dzieła sztuki i rzemiosło artystyczne związane z szydłowieckim zamkiem. Architektura, historia i odrobina geografii doprawione szczyptą muzycznej tradycji. W cenie biletu wstępu.



Festiwal w Czarnolesie

Od piątku do niedzieli (19-21 lipca) Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie zaprasza na drugą edycję Festiwalu Sztuki Carpe Diem. Poezja. Teatr. Filozofia. Jazz.

W piątek festiwal rozpocznie, o godz. 17, spektakl poetycko-muzyczny „Ildefons. Facet księżycowy” w reżyserii Magdy Smalary. Spektakl jest utkany z poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i jego absurdu pocucia humoru. Publiczność usłyszy m.in. wiersz. „Ocalić od zapomnienia” z muzyką Marka Grechuty, „Serwus, Madonna” i „List noworoczny” z muzyką Włodzimierza Korcza, w wykonaniu piątki muzycznych aktorów. O godz. 19.30 rozpocznie się koncert Mai Kleszcz, tegorocznej laureatki Fryderyka i jednej z najbardziej charyzmatycznych polskich wokalistek. Zaprezentuje wyjątkowy program złożony m.in. z utworów napisanych do słów Jana z Czarnolasu.

Sobotni program festiwalu zapowiada się poetycko-muzycznie. Rozpocznie go, o godz. 12, czytanie poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w wykonaniu dwóch znakomitych aktorów krakowskich teatrów – Doroty Segdy i Agnieszki Przepiórskiej. Kolejny punkt programu to „Mikrofon otwarty na poezję”, podczas którego publiczność będzie mogła przeczytać swoje ulubione wiersze, a o godz. 16 rozpocznie się koncert „Jesteś”, podczas którego Joanna Bejm zaśpiewa wiersze Haliny Poświatowskiej. O godz. 18 organizatorzy zapraszają na koncert jazzowy – Nowicki/Święs/Frankiewicz Trio, podczas którego znakomita aktorka Dorota Landowska, przeczyta poezję Wisławy Szymborskiej. O godz. 20 na czarnoleskiej scenie pojawi się Anna Maria Jopek i Piotr Wojtasik Quintet. Usłyszymy m.in. piosenki Zbigniewa Wodeckiego w niezwykłych aranżacjach Piotra Wojtasika.

Niedzielne przedpołudnie rozpoczną animacje dla dzieci (start o godz. 11). W programie m.in. malowanie twarzy, puszczenie megabaniek, zabawy w tunelu animacyjnym i zabawy z chustą. O godz. 12 dla dorosłych uczestników festiwalu przewidziano rozmowę filozoficzną dr Katarzyny Kasi i Grzegorza Markowskiego o źródłach nadziei. Pretekstem do spotkania będzie książka „Siędem życzeń. Rozmowy o źródłach nadziei”. Dwie godziny później w amfiteatrze rozpocznie się spektakl „Moja żona odeszła z naszą terapeutką” w wykonaniu Klubu Komedii i reżyserii Michała Sufina. Natomiast o godz. 16 w parku zaplanowano monodram Agnieszki Przepiórskiej „Simona K. Wołająca na puszczy” w reżyserii Anny Gryszkówny. To opowieść o Simonie Kossak, którą przez całe życie mierzyła się z nazwiskiem obarczoną legendą pokoleń artystów, z oczekiwaniami rodziny, z własnym wyobrażeniem szczęścia.

Ostatnim punktem tegorocznego festiwalu (początek o godz. 18) będzie koncert poetycko-jazzowy „Do snu” Grażyny Auguścik, jednej z najciekawszych współczesnych wokalistek światowej sceny jazzowej.

Wstęp płatny. Bilety dostępne w kasie muzeum, a także na ebielet.pl i kupbilecik.pl.

Poznaliśmy nominowanych

Iwona Bassa, Grzegorz Bogdał, Katarzyna Groniec, Barbara Klicka i Aleksandra Tarnowska to autorzy nominowani w tym roku do Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza, przyznawanej za debiut literacki.



Fot. Robert Ułkowski / Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli

Tegoroczna edycja Nagrody Literackiej im. Witolda Gombrowicza wpisuje się w cykl wydarzeń organizowanych w ramach obchodów, ustanowionej przez Senat RP, Roku Gombrowiczowskiego – w 120. rocznicę urodzin pisarza. Spotkania, rozmowy i konferencje odbywają się w Polsce i we Francji, w której autor „Ślubu” spędził ostatnie lata życia. W Instytucie Biblioteka Polska w Paryżu zorganizowana została debata poświęcona nagrodom literackim, w której wzięli udział członkowie kapituły Nagrody Gombrowicza. I tam właśnie, kapituła wybrała piątkę nominowanych. Ich nazwiska ogłosiła Rita Gombrowicz, wdowa po pisarzu. Tego samego dnia Rita Gombrowicz – honorowa patronka nagrody, badaczka literatury i promotorka twórczości męża została uhonorowana przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego złotym medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis.

Nominowani zostali: Iwona Bassa, autorka książki „Głodni” (Biuro Literackie), Grzegorz Bogdał za zbiór opowiadań „Idzie tu wielki chłopak” (wyd. Czarne), Katarzyna Groniec za „Kundle” (wyd. Nisza), Barbara Klicka, autorka powieści „Reneta” (wyd. W.A.B.) i Aleksandra Tarnowska za „Wniebogłos” (wyd. ArtRage).

– Niech zwycięży najlepszy. A ja ogromnie się cieszę, że ta nagroda przyznawana jest corocznie – mówiła Rita Gombrowicz, myśląc już o przyszłych debiutantach.

Ustanowiona przez radomski samorząd nagroda przyznawana jest, przypomnijmy, za debiut, rozumiany jako pierwsza lub druga książka danego autora, napisana prozą artystyczną w języku polskim. W tegorocznej edycji zgłoszonych zostało 80 książek.

Od początku istnienia nagrody zgłoszenia oceniała kapituła w składzie: Jerzy Jarzębski, Ewa Graczyk, Anna Kałuża, Zofia Król, Zbigniew Kruszyński, Józef Olejniczak, Justyna Sobolewska i Tomasz Tyczyński (sekretarz). W takim składzie kapituła zaczęła też pracę w tej edycji, ale kończyła bez zmarłego w lutym prof. Jarzębskiego, współpomysłodawcy nagrody i wieloletniego przewodniczącego jury.

– Każdego roku mamy poczucie, że nadsyłane książki przynoszą podobną aurę, że mówią coś o stanie czasu, w którym żyjemy. Czasami to były książki o dzieciństwie, czasami o różnych ważnych polskich kłopotach – mówi prof. Ewa Graczyk, która po śmierci Jerzego Jarzębskiego zgodziła się poprowadzić prace kapituły. – W tym roku miałam poczucie, że czytam książki – generalnie rzecz biorąc – bardzo smutne. W każdej z nich pojawił się cień, który ja bym nazwała cieniem apokalipsy. To nie były książki dosłownie o końcu świata. Żadna z nich nie jest o tym dosłownie. Ale wiele książek pokazuje wyczerpywanie się. Wyczerpywanie się natury, wyczerpywanie się relacji ludzkich, czasami znużenie polityczne czy społeczne. To w tym roku było bardzo dominujące.

Nagroda wręczona zostanie podczas festiwalu Opętani Literaturą, który we wrześniu odbywa się we Wsoli i Radomiu. Laureat otrzymuje 40 tys. zł. Od kilku edycji kapituła wskazuje też osobę, która w ramach rezydencji literackiej spędza miesiąc w Vence na południu Francji. Nagrodę finansową otrzymują również nominowani.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarek
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita

Dziennikarze: Cyprian Baranowski, Michał Kaczor, Łukasz Kościelniak, Michał Nowak, Weronika Sadowska, Wiktoria Stefańska

Projekt graficzny: 7 Dni

Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

ISSN 1898-5687 N551

Zbiórka makulatury

Makulaturę, elektroodpady, ale także zużyte opony będzie można oddać w sobotę, 20 lipca na parkingu przy Uniwersytecie Radomskim.

To kolejna już z mobilnych zbiorów odpadów organizowanych przez miasto. Tym razem będzie też można oddać zużyte opony. To te odpady, które często zamiast do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych trafiają do pojemników w altanach śmietnikowych lub na dzikie wysypiska. Porzucone zużyte opony stwarzają realne zagrożenie, zawierają bowiem szkodliwe substancje: związki siarki, oleje i metale ciężkie, które wypływające przez deszczę przedostają się do gleby i wody. Dodatkowo zawarte w nich substancje palne zwiększają ryzyko pożarów. Mieszanki gumowe stosowane do produkcji opon można poddawać recyklingowi i wykorzystać do stworzenia nowych produktów np. nawierzchni placów zabaw czy kortów tenisowych, wypełniaczy bloków budowlanych lub podeszew butów.

W sobotę w godz. 10-14 na parkingu przy ul. Chrobrego 31 przyjmowane będą opony czyste, pozbawione felg, zachowujące kształt i nieporozrywane; maksymalnie cztery opony na jedną osobę.

Podczas zbiórki radomianie będą mogli też oddać duży i mały zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny AGD/RTV, działające na prąd lub baterie przedmioty codziennego użytku, zabawki etc., baterie i akumulatory przenośne; czystą i suchą makulaturę: kartony (oprócz kartonów po napojach) i tekturę (także falistą), papier pakowy, torby i worki papierowe, papier szkolny i biurowy, zadrutowane kartki, gazety i czasopisma niepowlezione lakierem i folią, książki i zeszyty bez twardych i powlekanych okładek.

Będzie też punkt informacyjny.

CT

Był sobie hotel...

W XIX i XX w. jeden z najwytworniejszych hoteli w Radomiu, przed dwoma tygodniami zamienił się w gruzowisko. Właściciel postanowił dawny Hotel Rzymski wyburzyć, mimo że toczyła się procedura wpisania obiektu do rejestru zabytków. Prokuratura została powiadomiona o możliwości popełnienia przestępstwa.

● MILENA MAJEWSKA

Miłośnicy radomskich zabytków zwracają uwagę, że razem z zabudową między ul. Żeromskiego 15 a ul. Stańczyka przypadły przepiękne posadzki z Marywili i ozdobne balustrady z klatek schodowych. Wyburzanie rozpoczęło się przed dwoma tygodniami, a 6 lipca wieczorem na facebookowym profilu „Radomskie posadzki” pojawił się emocjonalny wpis i zdjęcia unikatowych posadzek, które zostały zniszczone: „Tak umierają posadzki. Chciałam napisać jakiś szczerzy do bólu post. Że to BARBARZYŃSTWO, że walczyliśmy, że wskazywaliśmy historyczne elementy tego miejsca. I że zwyczajnie tak się nie robi, bo można było z godnością wykuć, zdemontować i uratować te elementy (zachowano tylko obudowę schodów). Jedną z najciekawszych klatek schodowych, z unikalną kompozycją wzorów (widzicie te ozdobne ryflowane płytki? Są jeszcze tylko w dwóch kamienicach Radomia) właśnie stała się kupą gruzów. Chciałabym napisać jakiś sensowny post, ale nie mam już siły, bo jest mi zbyt smutno”.

Prywatny właściciel jeszcze niedawno zabudowanego terenu między ul. Stańczyka a Żeromskiego chce w tym miejscu postawić cztery budynki mieszkalne z częścią handlowo-usługową i garażem podziemnym. Pierwszy wniosek o ustalenie lokalizacji inwestor złożył w lutym, 20 czerwca złożył

kolejny. Budynki powstaną, jeśli radni wyrażą zgodę, ponieważ inwestor chce realizować inwestycję w ramach ustawy lex deweloper, czyli niezależnie od istnienia lub ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, pod warunkiem zgodności z planem ogólnym gminy. Radni nie mieli jesz-



Fot. Szymon Wykret

cze okazji zająć się sprawą, bo upublicznienie kwestii konieczności wyburzenia przy tej okazji dawnego Hotelu Rzymskiego spowodowało poruszenie wśród miłośników historii Radomia. Przeciwno takiemu końcu budynku zaprezentowali m.in. członkowie Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Radomia. Konserwator rozpoczął więc procedurę wpisania budynku do

rejestru zabytków. Właściciel już kilka lat temu otrzymał zgodę wydziału architektury na wyburzenie całej zabudowy, ale – zgodnie z zapisami ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – „od wszczęcia postępowania w sprawie wpisu zabytku do rejestru do dnia, w którym decyzja w tej sprawie

Zabytków w Warszawie, pracownicy radomskiej delegatury już w piątek, 5 lipca, po rozpoczęciu wyburzania, dwukrotnie byli na miejscu zdarzenia, raz nawet w asyście policji. Poinformowali przebywającego tam wykonawcę o wstrzymaniu robót. – Tego samego dnia wydano decyzję zakazującą prowadzenia robót, przekazano do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa lub wykroczenia oraz przekazano stosowne informacje do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego oraz prezydenta Radomia – powiedziała nam Klaudia Obrębska, rzeczniczka Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie.

Dzisiaj po zabudowie nie pozostał nawet ślad – gruz usunięto, plac został wysprzątnięty i parkują tam samochody.

Jeden z najstarszych i najwytworniejszych hoteli w Radomiu został otwarty przy ul. Lubelskiej 15 (obecnie ul. Żeromskiego 15) w budynku wzniesionym w pierwszej połowie XIX wieku. Początkowo był to zajazd, prowadzony przez Jana Wróblewskiego. W 1875 roku obiekt przejął, wyremontował i przebudował zięć właściciela – A. Obrębski. Po modernizacji hotel miał 35 pokoi dla gości i dwa apartamenty. Urządzono w nim także ekskluzywną restaurację – Rzymską. W 1923 roku jadł tu obiad prezydent RP Stanisław Wojciechowski, odwiedził ją również z upodobaniem gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski.

Nie złamała prawa?

Agnieszka Stolarczyk będąc radną Rady Miejskiej w Radomiu została członkiem rady nadzorczej spółki, w której udział ma też gmina. Czy w związku z tym straci mandat? Stolarczyk twierdzi, że nie złamała prawa.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym radni nie mogą być członkami władz zarządzających lub kontrolnych i rewizyjnych ani pełnomocnikami spółek handlowych z udziałem gminnych osób prawnych lub przedsiębiorców, w których uczestniczą takie osoby”. Tymczasem – jak w ubiegły piątek poinformowali dziennikarze radomskiej „Gazety Wyborczej” – „3 czerwca 2024 odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie Rolno-Spożywczego Rynku Hurtowego w Radomiu. Jednym z punktów było odwołanie członków Rady Nadzorczej i powołanie nowych. W skład nowej rady powołano Krzysztofa Ferensztajna (byłego wiceprezydenta Radomia z PSL), Ewę Czyrczel, Sławomira Stanika (dyrektora Miejskiego Zarządu Lokalami w Radomiu), Janusza Pogodę, Piotra Tytkowskiego i właśnie Agnieszkę Stolarczyk. 7 czerwca Sąd Rejonowy Lublin Wschód z siedzibą w Świdniku wydał postanowienie i wpisał do Krajowego Rejestru Sądowego nowych członków RN”.

Rolno-Spożywczy Rynek Hurtowy w Radomiu to spółka, w której miasto ma 0,5 proc. udziałów.

Radny nie może więc zasiadać w jej władzach, bo grozi mu za utratą mandatu.

Jak ustaliła „GW”, Agnieszka Stolarczyk 26 czerwca wysłała do prezesa zarządu Rolno-Spożyw-



Fot. archiwum czajden.pl

czego Rynku Hurtowego rezygnację z zasiadania w radzie nadzorczej. Podobno próbowała złożyć to pismo z datą wcześniejszą niż faktyczna.

We wtorek Agnieszka Stolarczyk przesłała do naszej redakcji oświadczenie, w którym twierdzi, że medialne doniesienia o wygaśnięciu jej mandatu „nie mają żadnych podstaw prawnych”. Wiceprzewodnicząca RM powołuje się na ten

sam artykuł ustawy o samorządzie gminnym, który cytuje „GW” – 24f ust. 2. Owszem, radny nie może być członkiem władz zarządzających lub kontrolnych i rewizyjnych ani pełnomocnikiem spółek handlowych z udziałem gminnych osób prawnych, ale też ustawodawca zaznacza w tym ustępie, że „wybór lub powołanie radnego na te funkcje jest z mocy prawa nieważne”. „Zgodnie z w/w przepisem, powołanie mnie na członka Rady Nadzorczej w Rolno-Spożywczym Rynku Hurtowym S.A. w dniu 3 czerwca 2024 r. było zatem nieważne z mocy samego prawa” – pisze w oświadczeniu Stolarczyk. – „Nie mogłam więc łączyć mandatu z wykonywaniem funkcji członka Rady Nadzorczej”.

– Zdania prawników są podzielone. Pani przewodnicząca przedstawiła stanowisko, które wskazuje, że do naruszenia przepisów nie doszło. Prześliśmy to stanowisko do wojewody, który jako organ nadzoru też zapewne będzie badał tę sprawę. I zobaczymy, jaki będzie tego efekt – powiedział nam Mateusz Tyczyński, przewodniczący Rady Miejskiej w Radomiu.

WIKTORIA STEFAŃSKA

Idealny prezent na start

Kokon niemowlęcy, zabawka sensoryczna, pieluszki i kocyk – m.in. to znajdzie się w wyprawce „Witaj na Mazowszu”. Wyprawki trafią do mam maluchów urodzonych m.in. w szpitalu na Józefowie.

Od połowy lipca każdy maluszek, który przyjdzie na świat w marszałkowskich szpitalach – w Warszawie, Płocku, Radomiu, Siedlcach, Ostrołęce, Ciechanowie czy Międzyzlesiu otrzyma niespodziankę. Będzie czekać na niego powitalna wyprawka – „Witaj na Mazowszu”. Mamę znajdzie w niej wygodny kokon niemowlęcy, suchy termofor, zabawkę sensoryczną, dwie pieluszki, kocyk, czapkę i body. Wszystkie rzeczy są atestowane i wykonane z bezpiecznych i przyjaznych dziecku materiałów.

Wśród placówek prowadzonych przez samorząd woj. mazowieckiego największą liczbą urodzeń może pochwalić się Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu. W 2023 roku na Józefowie przyszło na świat 1 tys. 352 dzieci.

– Bardzo dziękujemy za wyprawki dla nowo narodzonych radomian i mieszkańców południowego Mazowsza, którzy przychodzą na świat w naszym szpitalu. To idealny prezent na strat. W naszej placówce prężnie działa kliniczny oddział położnictwa, ginekologii i ginekologii onkologicznej, a w jego strukturach trakt poro-

dowy – mówi prezes MSS Bożenna Pacholczak. – Codziennie na świat przychodzą tutaj mali Mazowszanie – średnio to około stu noworodków miesięcznie. Liczymy, że mając wykwalifikowany personel medyczny i wyprawki dla nowo narodzonych dzieci, przyszłe mamy chętniej będą rodzić w naszym szpitalu.

Program „Witaj na Mazowszu” będzie realizowany przez dwa lata – w tym i w przyszłym roku. – Na ten cel przeznaczaliśmy z budżetu województwa ponad 2,7 mln zł. Dzięki temu zostanie rozdanych ponad 16,5 tys. pakietów powitalnych dla noworodków – zaznacza wicemarszałek Rafał Rajkowski.

Samorząd województwa sukcesywnie modernizuje i doposaża szpitale. W zeszłym roku prawie 218 tys. zł przeznaczył na poprawę jakości i dostępności do świadczeń z zakresu położnictwa i ginekologii w oddziale ginekologicznym Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego (etap I – dokumentacja).

CT

Miasto przyjaznych zmian

Budowę progów zwalniających, chodników, ścieżek rowerowych i przejść dla pieszych, a także stawianie kolejnych biletomatów zakłada, ogłoszony kilka dni temu przez władze Radomia, projekt Miasto Przyjaznych Zmian. Inwestycje, które powstaną w jego ramach, mają poprawić komfort życia mieszkańców. W tym roku na realizację projektu zaplanowano 7 mln zł.



Fot. Piotr Nowakowski

● MICHAŁ KACZOR

W kolejnych latach władze miasta planują wydać na program nie mniej niż 15 mln zł. Mają to być inwestycje ułatwiające życie mieszkańców, m.in. progi zwalniające, oświetlenie uliczne, utwardzenie dróg czy chodników. – To projekt, który ma za zadanie kumulować wszystkie te małe i średnie projekty, które poprawiają komfort życia w Radomiu. Wielokrotnie miałem okazję mówić, że nowoczesne miasto

to nie tylko miasto wielkich inwestycji, infrastrukturalnych – jak hala widowiskowo-sportowa, stadion piłkarski czy budowa wielu kilometrów dróg o wysokim standardzie. To także te mniejsze zmiany, które realnie dają efekt komfortu – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Projekt będzie obejmował trzy obszary. Jednym z nich jest bezpieczeństwo. – W ramach komponentu Miasto Bezpieczne będziemy koncentrować się na budowie progów zwal-

niających, wyniesionych przejść dla pieszych, doświetleniu ulic i budowie oświetlenia – wylicza wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

Dwa pozostałe komponenty to komunikacja i nowoczesność. – Jeżeli chodzi o utwardzanie nawierzchni gruntownych, to robiona jest ulica Nowacia i Godowska, natomiast do końca roku zrealizujemy inwestycje na ulicy Równej, Grójeckiej i Stodolnej, Stanisławy Wronckiej, sięgacz Banacha, a także Przepustową, Osadniczą, Źródłową i Zieloną – tłumaczy wiceprezydent Kalinowska. – Jeżeli chodzi o zatoki autobusowe, to powstanie nowa przy okazji budowy ciągu pieszo-rowerowego na Okulickiego.

Miasto Nowoczesne to nowe przyłącza ciepłownicze i wodociągowe, ale także nowe wiaty przystankowe i biletomaty. – Inwestycje, które już wykonaliśmy, to przyłącza na ulicy Uniwersyteckiej 3a i 3b, przyłącza na Stasieckiego 3, 4 i 5, pl. Konstytucji 3 Maja 4, Mariackiej 4/6, Struga 60, Wernera, Sedlaka 20 – wymienia Tomasz Nita, prezes spółki Radpec.

Duże inwestycje mają w planach także Wodociągi Miejskie. Spółka złożyła już wnioski o dofinansowanie zewnętrzne. – Pierwsze zadanie, które na pewno bardzo poprawi komfort życia mieszkańców, to budowa ośmiu

zbiorników retencyjnych wraz z infrastrukturą. Złożyliśmy też wniosek na dofinansowanie budowy i modernizacji infrastruktury związanej z minimalizacją strat wody; jest w trakcie oceny. Trzeci projekt, którym chcemy się zająć, to modernizacja i rozbudowa gospodarki wodno-ściekowej na terenie aglomeracji Radom – tłumaczy Jakub

Kolecki, wiceprezes Wodociągów Miejskich w Radomiu.

Na ten rok zaplanowano m.in. utwardzenie ul. Równej, Przepustowej i Osadniczej, wymianę chodników na ul. Traugutta, Suhej i Ofiar Firleja oraz budowę ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Szarych Szeregów.

Lista inwestycji, które już są i będą realizowane w tym roku w ramach projektu Miasto Przyjaznych Zmian

- **Budowa progów zwalniających:** ul. Konecka, ul. Indycza, ul. Gospodarcza, ul. Słowackiego – odbarczająca, ul. Brzustowska, ul. Akademicka
- **Budowa wyniesionych skrzyżowań i przejść dla pieszych:** ul. Olsztyńska, ul. Kalińska, ul. Młynarska, ul. Piastowska
- **Budowa oświetlenia ulicznego:** ul. Zakopiańska, ul. Puszczańska, ul. Witosza – sięgacz x 2, ul. Miodowa, ul. Drzymały – sięgacz
- **Utwardzanie nawierzchni gruntowych:** ul. Nowacia, ul. Równa, ul. Grójecka, Stodolna, ul. Stanisławy Wronckiej, ul. Banacha – sięgacz, ul. Przepustowa – destrukta, ul. Osadnicza – destrukta
- **Wymiana nawierzchni chodników:** ul. Traugutta od ul. Kopernika

- do ul. Narutowicza (strona południowa), ul. Sucha – pozostały odcinek, ul. Długa, ul. Ofiar Firleja, ul. Biała od al. Grzeczmarowskiego – brakujący odcinek, ul. Konopnicka – brakujący odcinek, ul. Wiejska – brakujący odcinek, ul. Traugutta – strona północna, ul. Godowska – 2 x brakujący odcinek
- **Realizacja inwestycji w ramach czynów drogowych:** ul. Godowska – sięgacz, ul. Źródłowa
- **Realizacja pozostałych inwestycji drogowych:** budowa ścieżki rowerowej wraz z budową chodnika w ciągu ul. Okulickiego, budowa ul. Piwnej wraz z Wodociągami Miejskimi, budowa ścieżki rowerowej na ul. Piastowskiej, budowa ścieżki rowerowej w ciągu ul. Szarych Szeregów

Będzie nowy przystanek

Porozumienie w sprawie budowy kładki dla pieszych i przystanku kolejowego Radom Południowy z Miejskim Zarządem Dróg i Komunikacji podpisały PKP Polskie Linie Kolejowe.

„Pasażerowie zyskają wygodny transport do pracy i szkół” – poinformowały PKP PLK. Polskie Linie Kolejowe przygotowują projekt i wybudują trzy nowe perony, a miasto Radom będzie odpowiedzialne za rozbudowę ul. Walentynowicz, co oznacza budowę kładki dla pieszych nad obwodnicą południową.

Przystanek Radom Południowy ma być zlokalizowany między ul. Jacka Kuronia, Anny Walentynowicz a Krynicką. Dwa perony jednokrawędziowe powstaną na linii kolejowej nr 8 Warszawa – Radom, a trzeci przy linii 22 Tomaszów Mazowiecki – Radom Główny. Perony zostaną, rzecz jasna, dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się. Schody ruchome i winda ułatwią dostanie się z peronów na kładkę.

Na przystanku, który zostanie zrealizowany w ramach „Rządowego progra-

mu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021 – 2025”, będą mogły się zatrzymywać pociągi regionalne i dalekobieżne.

Radom Południowy to nie jedyny nowy przystanek, który ułatwi komunikację w mieście. Pod nowym wiaduktem drogowym w ciągu ul. Żeromskiego i Lubelskiej, między torami linii kolejowej Warszawa – Radom również powstaje przystanek – Radom Wschodni. Będzie on ułatwieniem dla podróżnych udających się w kierunku lotniska. Inwestycja o wartości 39 mln zł jest finansowana z budżetu i realizowana w ramach projektu „Poprawa bezpieczeństwa i likwidacja zagrożeń eksploatacyjnych na sieci kolejowej w Radomiu”. Zakończenie budowy zaplanowane jest na drugi kwartał 2025 roku.

CT

REKLAMA

Galaretki Dr. Oetker różne smaki
77g opakowanie

1,79
100g/2,32

Kawa Fort mielona 500g
opakowanie

16,99
100g/3,40

Woda Jurajska 1,5l gaz, niegazowana, leki gaz butelka

1,69
1l/1,13

Śmietana 12% 200g Figand

1,49
1kg/7,45

Łopatką pieczoną 1kg Wędliny od Zawsze

30,99

POLECAMY 17-30.07.2024

REKLAMA

Czarno Białe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Kazanów miastem

Kazanów 1 stycznia 2025 roku odzyska prawa miejskie – tak stanowi rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Prawa miejskie, decyzją MSWiA, odzyska w sumie siedem miejscowości z czterech województwa w Polsce. Leżący nad Ilżanką w powiecie zwoleńskim Kazanów jest w tym roku jedynym w dawnym woj. radomskim.

W XVI wieku znaczna część dzisiejszej gminy Kazanów należała do rodu Kazanowskich herbu Grzymała. W 1566 roku Marcin Kazanowski – hetman polny koronny uzyskał od króla Zygmunta Augusta przywilej na założenie miasta na gruntach wsi Miechów. Miasto Kazanów lokowane było na prawie niemieckim, uzyskało prawo organizacji jarmarków i targów.

W roku 1866, na mocy ukazu carskiego, miasto zyskało status „narodowe-

go”. A jako takie jeszcze w tym samym roku utraciło prawa miejskie i zostało osadą.

Aby uzyskać lub odzyskać status miasta, miejscowość powinna spełniać określone warunki, m.in. mieć odpowiednią infrastrukturę techniczno-komunalną i zatrudniać dwie trzecie ludności poza rolnictwem. Za powinni się też opowiedzieć mieszkańcy.

W ubiegłym roku, przypomnijmy, prawa miejskie odzyskały Głowaczów, Magnuszew, Ciepiałów, Sienno, Gielniów, Odrzywół i Przytyk, a wcześniej Jastrząb, Jedlnia-Letnisko i Solec nad Wisłą.

WERSAD

0 włos od tragedii

BIAŁOBRZEGI. Czwórkę dzieci, które usiłowały przepłynąć na drugi brzeg Pilicy w dmuchanych kołach, porwał nurt. Musieli interweniować ratownicy WOPR.

Do bardzo niebezpiecznej sytuacji doszło w niedzielne popołudnie. Ojciec z piątką dzieci usiłował przedostać się z niestrzeżonego kąpieliska na drugą stronę Pilicy, gdzie znajduje się miejskie kąpielisko. Czworo dzieci weszło do wody – po dwoje w jednym dmuchanym kole, piątego malucha mężczyzna trzymał na rękach. Niestety, nagle dzieci w dmuchanych zabawkach straciły grunt pod nogami i zostały porwane przez nurt rzeki.

– Znalazły się w miejscu, w którym Pilica może mieć nawet 2 m głębokości – powiedziała nam Marta Tomczyńska, ratowniczka Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Białobrzegach.

Mężczyzna wpadł w panikę – nie widział, któremu z dzieci pospieszyć na ratunek najpierw. Na szczęście to, co się dzieje, zauważyli ratownicy.

– Sytuacja była bardzo niebezpieczna, więc zdecydowaliśmy się na akcję ratun-

kową z użyciem bojkii SP. Dzieci zostały bezpiecznie odholowane na brzeg – relacjonuje ratowniczka.

Ratownicy przestrzegają – pompowane zabawki nie nadają się do kąpieli w rzece, zwłaszcza, jeżeli mówimy o kąpieliskach niestrzeżonych. – Zdecydowanie takie zabawki się nie sprawdzają, a mogą być wręcz niebezpieczne. Dużo lepszym zabezpieczeniem są specjalne kamizelki ratunkowe – podkreśla Marta Tomczyńska.

Wszyscy, którzy decydują się spędzić wolny czas nad rzeką, powinni również pamiętać, że dno może się zmienić w ciągu kilkunastu godzin. – Tam, gdzie jeszcze wczoraj było płytko, dziś już mógł powstać dołek, który spowoduje, że to miejsce staje się niebezpieczne – uczula ratowniczka.

WERSAD

Dla dzieciaków i dorosłych

RZECZNIÓW. To idealna atrakcja na letnie upały. Od ostatniej soboty mieszkańcy mogą na skwerze korzystać z trzech odkrytych basenów. Gmina dała plac, a zbiorniki postawiła firma Pro Cord.



● **WIKTORIA STEFAŃSKA**

Postawiła, bo to konstrukcja drewniana, nie betonowa. Na kompleks składają się trzy letnie baseny – niecka główna, o głębokości 140 cm, ma wymiary 10 na 5 metrów, natomiast niecka średnia i mała mają po 5 na 4 metry; głębokość średniej nie przekracza 80 cm, a małej – 40 cm. Woda jest stale filtrowana i czyszczona.

– Z podobnym pomysłem nosisiśmy się już od dawna. Bo od

dawna brakowało w Rzecznowie miejsca, które byłoby centrum rekreacji, zabaw i spędzania wolnego czasu dla dzieci, młodzieży i całych rodzin – mówi wójt Karol Burek. – Inicjatorem postawienia u nas tego kompleksu była firma produkująca i montująca baseny.

Baseny mają być czynne przez całe

– Wokół basenów nie zabraknie atrakcji – zapewnia wójt Rzecznio-wa. – Już teraz mamy budkę z lodami, a wkrótce pojawią się food trucki. Będą też różne imprezy towarzyszące, takie jak potańcówki.

Uroczyste otwarcie kompleksu odbyło się w sobotę. O zainteresowaniu atrakcją świadczy liczba osób, które postanowiły się ochłodzić już pierwszego dnia. – Przyjechaliśmy z Radomia do dziadka na dwa tygodnie. Wcześniej nie było tutaj takich basenów, a teraz mamy się, gdzie bawić. Będziemy tu przychodzić – zapewniał nas chłopcy, którzy jako pierwsi weszli do jednego z basenów.

Pani Justyna, która na skwer przyszła z córką, stwierdziła, że baseny to bardzo fajna inicjatywa. – Nie mieliśmy gdzie wyjść w Rzecznowie, a teraz to z dzieckiem można tutaj przyjść, kiedy tylko się chce – stwierdziła.

– Megapomysł! Dla dzieciaków i dla dorosłych. Tutaj w okolicy nie mieliśmy takiego punktu, najbliższy był w Ostrowcu – mówiła nam pani Agnieszka, która na basen przyszła z dzieckiem.

Skwer w Rzecznowie powstał, przypomnijmy, przed dwoma laty. Zaniedbane wcześniej tereny niedaleko urzędu gminy uporządkowano,



Zdjęcia: Aleksandra Podlaska

wakacje od poniedziałku do soboty w godz. 10-20, a w niedzielę w godz. 14-20. Nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwa ratownik. Wstęp jest bezpłatny

wytyczono alejki, zasiano trawę, posadzono drzewa i krzewy. Mieszkańcy zyskali ławki do wypoczynku, są też kosze na śmieci. Element dekoracyjny stanowi fontanna.

AUTOPROMOCJA

Daniel Marcula
doradca ds. kluczowych klientów

daniel.marcula@gruparekord.pl
519-119-513

Biuro Reklamy Tygodnika „7DNI”
Radia Rekord
TV Dami
CoZaDzien.pl
sieci ekranów LED
875 tablic w windach i na klatkach

REKORD GRUPA MEDIOWA ul. Okulickiego 39

DOM OPIEKI POD ŻŁOTYM DĘBEM

Całodobowa opieka
pielęgniarek i opiekunek

Rehabilitacja

Opieka lekarza
internisty

Terapia zajęciowa

Radom, ul. Biała 2
tel. 48 385 86 21

www.zlotydab.radom.pl

Laureaci Łuczników

Emilia Pluskota, reżyserka filmu „Jina” wygrała Międzynarodowy Konkurs Filmów Krótkometrażowych i otrzymała Platynowego Łucznika. Złoty Łucznik natomiast trafił do Mariusza Rusińskiego, który do Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Krótkometrażowych zgłosił film „Moja siostra”. Sobotnią, uroczystą galą zakończyły się Międzynarodowe Spotkania Filmowe Kameralne Lato.



• IWONA KACZMARSKA
WIKTORIA STEFAŃSKA

Po raz siedemnasty Radom stał się stolicą polskiego i międzynarodowego kina. Przez tydzień – od 7 do 13 lipca można było uczestniczyć w warsztatach i projekcjach filmowych, nie tylko konkursowych. Podczas uroczystego finału, który odbył się w sobotni wieczór w Zespole Szkół Muzycznych – zarówno Kameralnego Lata, jak i Freedom Film Festival – rozdano nagrody w konkursach obydwu festiwali i zaprezentowano efekty prac uczestników warsztatów „Together” i „ABC pracy z kamerą”. Finał części warsztatowej, nazywany Małą Galą, odbył się także w sobotę, ale w południe. Było to podsumowanie wszystkich pięciu programów edukacyjnych 17. Kameralnego Lata, w których udział wzięło niemal 150 osób z siedmiu europejskich krajów.



HYDE PARK I WYSOKIE LOTY

Uczestnicy głównej ceremonii mieli okazję zobaczyć aż trzy z pięciu zrealizowanych przez młodzież spotów, które śmiało mogłyby posłużyć jako element profesjonalnych kampanii społecznych. Następnie organizatorzy przeszli do rozdania nagród. Ogłoszono zwycięzców konkursów Hyde Park i Wysokie Loty – organizowanych i programowanych przez Michała Grosiaka i Martę Karn-

kowską. Publiczność zgromadzona w Podwórku Sezam przy klubie festiwalowym PaTaThain Radom zdecydowała, że na Grand Prix Konkursu Filmów Odrzutowych Hyde Park oraz nagrodę finansową ufundowaną przez Stowarzyszenie Filmforum zasłużył obraz „Pojedynek na miny” zrealizowany przez Adama Tusienia. Z kolei pierwszą nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Filmów Młodzieżowych Wysokie Loty oraz nagrodę finansową ufundowaną przez Stowarzyszenie Filmowców Polskich otrzymał Michał Kotwica za film „Polowanie na jelenie”. Jury w składzie Anna Mucha, Piotr Dylewski i Alek Pietrzak nagrodziło go za „lekką narrację połączoną z precyzją i profesjonalizmem”.

Jurorzy przyznali także wyróżnienie honorowe. Powędrowało do Idy Kunze, reżyserki filmu „Perspektywa” – za „umiejętność zestawiania ze sobą obrazów, które bu-

dują nowe znaczenia, tworząc nową perspektywę”.

OSOBISTA OPOWIEŚĆ O KRYZYSIE RODZINY

Dziesiątki twórców, ośmioro jurorów, 44 filmy i dwa koncerty – tak w skrócie można podsumować 3. edycję Freedom Film Festival. W tym roku jury konkursu polskiego obradowało w składzie: Paweł Maślona (przewodniczący), Łukasz Gutt,

Anna Mucha i Anna Waśniewska-Gill. Przyznało dwie nagrody i dziewięć nominacji do Nagród im. Jana Machulskiego. Za najlepszy spośród 26 filmów wyselekcjonowanych przez Łukasza Adamskiego i Martę Karnkowską jurorzy uznali niezwykle osobisty dokument „Moja siostra” w reżyserii Mariusza Rusińskiego. Twórca otrzymał Złotego Łucznika – Grand Prix Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Krótkometrażowych wraz z nagrodą pieniężną ufundowaną przez prezydenta Radosława Witkowskiego. – Za poruszającą, zrealizowaną z wielką odwagą i czułością, osobistą opowieść o kryzysie rodziny i uzdrawiającej sile miłości – zaznaczył Paweł Maślona.

Film opowiada o uzależnionej od narkotyków nastolatce, która walczy o wyjście z nałogu. – W momencie, kiedy członkowie rodziny zobaczyli, że gram z nimi w otwartą grę i nie chcę nimi manipulować, żeby wykorzystać to do filmu, ale żeby wspólna praca, żeby wyjść z ciężkiej sytuacji, zaczęli inaczej patrzeć na naszą pracę nad filmem – powiedział nam Mariusz Rusiński. – Jak zobaczyli, że ten film ma dobre przesłanie i może pomóc innym rodzinom w takich problemach, to oni też byli z tym OK, tak że nagrywaliśmy nawet intymne sytuacje. Na początku opory były, ale potem przyświecała nam nadzieja na lepsze jutro dla całej rodziny i dla innych rodzin.

ZA WIELKĄ FANTAZJĘ

Nagroda Specjalna im. Krystiana Dulewicza – za najlepsze zdjęcia powędrowała do rąk Ignacego Ciszewskiego za „Pieśń humbaków” w reżyserii Klaudii Folgi. Operator został nią uhonorowany za „wielką fantazję, precyzję i biegłość w kreowaniu oryginalnej filmowej opowieści”. Ten niezwykle moment gali, gdy wspominany jest jeden z twórców misji Filmforum, podczas tegorocznej edycji wybrzmiał jeszcze silniej, gdyż na sali znaleźli się rodzice Krystiana Dulewicza – zmarłego w 2021 roku operatora i edukatora filmowego. Jego ojciec zdecydował się nawet wyjść na scenę, by wraz z Anną Muchą wręczyć nagrodę. W imieniu laureata odebrała ją dr Anna Wróblewska – adiunkt w Szkole Filmowej w Łodzi.

Tradycja konkursu polskiego jest także przyznawanie nagrody publiczności. W tym roku widzowie uznali, że należy się ona filmowi „Streetworker” w reżyserii Damiana Piaseckiego.

NOMINACJE DO NAGRÓD IM. JANA MACHULSKIEGO

Freedom to jeden z festiwali filmowych, które corocznie przyznają nominacje do prestiżowych Nagród im. Jana Machulskiego. W tym roku nominacje te otrzymali: w kategorii najlepsza reżyseria – Zofia Sawicka za film „W pamięci”, w kategorii najlepszy scenariusz – Daniel Le Hai, Jan Brzozowski, Dominik Cywiński za film „Nie ma mnie” (reż. Daniel Le Hai), w kategorii najlepsze zdjęcia – Marcin Kundera za film „W pamięci”, w kategorii najlepszy montaż – Sabina Filipowicz za film „Dom lalki” (reż. Magda Matwijow), w ka-



tegorii najlepsza aktorka – Magdalena Czerwińska za film „Mandala” (reż. Mikołaj Janik), w kategorii najlepszy aktor – Piotr Głowacki i Paweł Kempa za film „Nie ma mnie”, w kategorii najlepszy film dokumentalny – Mariusz Rusiński za film „Moja

dzynarodowego Konkursu Filmów Krótkometrażowych temu obrazowi wyraża poparcie dla działań i dążeń wolnościowych nie tylko w Iranie, ale i na całym świecie.

W imieniu reżyserki nagrodę odebrał montażysta Rafał Małecki. Je-



Zdjęcia: Symon Wydrata

siostra” i w kategorii najlepszy film animowany – Natalia Durszewicz za film „Czekaj na mnie we śnie”.

NIEZWYKLE SMUTNY, ZAGRANICZNY TEMAT

W konkursie międzynarodowym brało udział 16 filmów. Jury postanowiło uhonorować aż trzy z nich. Olaf Lubaszenko (przewodniczący), Aneta Hickinbotham, Izabela Kiszka-Hoflik i Anna Próchniak Platynowego Łucznika oraz nagrodę finansową prezydenta miasta Radomia jednogłośnie przyznali polskiemu dokumentowi poruszającemu niezwykle smutny, zagraniczny temat. „Jina” Emilii Pluskoty to historia sześciu irańskich kobiet opowiedziana po śmierci Jiny Mahsa Amini, która została śmiertelnie pobita przez policję obyczajową w Iranie 16 września 2022 roku, co zapoczątkowało rewolucję w tym kraju. – Za poruszenie trudnego i, niestety, wciąż aktualnego tematu subtelными środkami wyrazu – mówił ze sceny w Zespole Szkół Muzycznych Olaf Lubaszenko. – Jury podejmując decyzję o przyznaniu Grand Prix Mię-

stem rodzinie w tym gronie. Ten film zrobiły kobiety i on jest o kobietach. Chcieliśmy się wypowiedzieć i pomóc tym ludziom, bo uważam, że wszyscy zasługują na wolność – mówił Małecki. – Jestem szalenie zaskoczony, że jury zauważyło tę historię – tak odległą geograficznie. Chciałbym w imieniu Emilii dedykować tę nagrodę wszystkim, którzy walczą o swoją godność.

HONOROWE WYRÓŻNIENIA

Jury konkursu międzynarodowego przyznało także dwa honorowe wyróżnienia – dla filmu „Sweet Tooth” (reż. Joséphine Darcy Hopkins), a w szczególności dla „młodej obsady, która w dojrzały sposób potrafiła metaforycznie sportretować okrutny świat dorosłych” oraz dla francusko-palestyńsko-polskiej produkcji „An Orange From Jaffa” (reż. Mohammed Almughanni), która udowadnia, że „kino mówi uniwersalnym językiem ponad podziałami i granicami oraz może być ważnym głosem w sprawie pokoju na świecie”. By pokazać jedność i istotę bycia razem, wszyscy jurorzy konkursu międzynarodowego wyszli na scenę i wspólnie ogłosili werdykt.

Mazowsze.
serce Polski



**ODPOCZYWAM
NA MAZOWSZU!**

///

Mazo czas

@Mazowsze.serce.Polski
mazowsze.travel



Na tropach kultury

Wypożyczamy w nich książki, chodzimy na wystawy czy koncerty albo uczestniczymy w organizowanych przez nie wydarzeniach. Instytucje kultury w swoim mieście mogłyby zapewne wymienić każdy mieszkaniec, ale czy znamy je naprawdę? W cyklu „Na tropach kultury” przybliżamy historie placówek kultury z regionu radomskiego, prezentujemy ich zbiory i opisujemy najważniejsze z organizowanych przez nie wydarzeń.



W 1946 roku w Lipsku rozpoczęła działalność biblioteka gminna. Przydzielono jej jedno pomieszczenie w miejscowej szkole podstawowej. Książki przynosili sami mieszkańcy; na początek zebrali 85 sztuk. W pierwszych latach po wojnie biblioteka aktywnie włączyła się do walki z analfabetyzmem; organizowano wieczorki wspólnego głośnego czytania, próbowano zaszczepić wśród ludzi nawyk sięgania po książkę. Czytelników nie było wielu; placówka obsługiwała 23 gromady, miała siedem punktów bibliotecznych prowadzonych społecznie przez nauczycieli.

„W 1953 roku nadeszły lepsze czasy dla lipskiej placówki, ówczes-

woluminów” – czytamy na stronie Lipskiego Centrum Kultury.

W 1956 roku Lipsko zostało powiatem, a biblioteka gminna zaczęła pełnić funkcję powiatowej. Nastąpiło ożywienie placówki, systematycznie wzrastała liczba książek, organizowano pogadanki z czytelnikami, wieczory baśni dla najmłodszych, utworzone zostały także cztery nowe placówki. Z roku na rok wzrastała też liczba czytelników.

Od 1 września 1959 roku książnica dysponowała już dwoma pomieszczeniami. W 1961 biblioteka znów zmieniła adres – została przeniesiona do lokalu w Powiatowym Domu Kultury. Księgozbiór liczył wówczas 10 tys. 119 woluminów.

organizowano wtedy wspólnie z DK, biblioteka udostępniała materiały, literaturę, służyła też informacją bibliograficzną.

W wyniku reformy administracyjnej w 1975 roku Lipsko znalazło się w granicach woj. radomskiego i stało się siedzibą władz miejsko-gminnych. Lipska biblioteka stała się oddziałem terenowym Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Radomiu. Roztaczała opiekę nad 22 placówkami terenowymi.

Na początku 1978 roku książnica otrzymała nową siedzibę. Czytelnicy dostali do dyspozycji wypożyczalnię ogólną z wolnym dostępem do półek, oddział dla dzieci i młodzieży połączony z czytelnią oraz czytelnię ogólną. Księgozbiór przekroczył 20 tys. woluminów. „Następne lata to okres rozkwitu lipskiej biblioteki. W latach siedemdziesiątych była ona ogniskiem życia kulturalnego miasta, miejscem spotkań z pisarzami, dziennikarzami, gośćmi zagranicznymi. Organizowano wystawy malarstwa, wieczory literackie” – czytamy na stronie biblioteki.

Kolejna reforma samorządowa to przekazanie prowadzenia bibliotek samorządom. Trudna sytuacja finansowa gmin zmusiła placówki do zaciskania pasa. Lipska biblioteka przestała pełnić funkcję ponadgminną. Zlikwidowano wiele filii, a księgozbiór włączono do bibliotek szkolnych lub przekazano do centrali. W 1992 roku uchwałą Rady Miasta i Gminy Lipsko połączono Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną z Domem Kultury w jedną instytucję, którą nazwano Lipskim Centrum Kultury. Cztery lata później placówka została przeniesiona do dwupiętrowego pomieszczenia w budynku LCK przy Rynku 2.

W tej chwili lipska biblioteka ma jedną filię – w Długowoli. Łącznie obsługuje ok. 1500 czytelników, którzy mogą korzystać z ponad 45 tys. woluminów. To literatura piękna dla dorosłych, dzieci i młodzieży oraz literatura niebeletrystyczna (popularna i fachowa z różnych dziedzin). Na miejscu udostępniana jest literatura regionalna i prasa.

NIKA

sne kierownictwo zjednało sobie przychylność władz, które zaczęły poważnie interesować się placówką. Wzrastała liczba księgozbioru, który został zinwentaryzowany i opracowany. W 1954 roku biblioteka otrzymała dodatkowe pomieszczenie, gdzie powstała czytelnia, posiadała już 12 punktów bibliotecznych, ze zbiorów korzystało 484 czytelników, a inwentarz liczył 4175

Efektowna dekoracja, dostęp do prasy i wystawy świeżo zakupionych książek wpływały na wzrost liczby czytelników. Placówka opiekowała się 19 bibliotekami grodzkimi, trzema czytelniami i 58 punktami bibliotecznymi.

W 1962 książnica została przeniesiona do dwóch małych pokoiów, a pięć lat później ponownie wróciła do lokalu w PDK. Wiele imprez or-

Spacerkiem po mieście Osiedle Stefana Żeromskiego



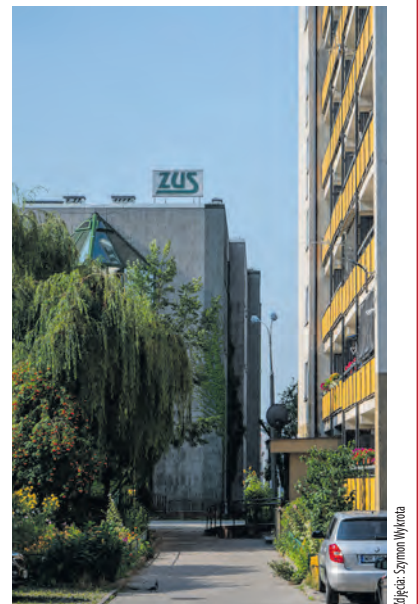
Pod koniec lat 50 władze miasta zastanawiały się, jak wykorzystać teren między ulicami Żeromskiego, 1 Maja (obecnie ul. 25 Czerwca), Słowackiego a Nowogrodzką czy Czachowskiego. Muriowana zabudowa była tu nieliczna; większość stanowiły drewniane, parterowe domki i sporo pustych parceli. W 1960 roku architekt Ryszard Rodak sporządził miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu, zakładający „przekształcenie struktury przestrzennej ze znaczącą wymianą istniejącej zabudowy”. Cztery lata później Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa, z inicjatywy Józefa Grzeczmarowskiego, zleciła warszawskiej firmie Inwestprojekt pod kierunkiem architekta Bohdana Jana Jezierskiego opracowanie projektu koncepcyjnego nowego osiedla. Oczywiście w oparciu o sporządzony miejscowy plan zagospodarowania. Zamawiający na ok. 13 ha terenu chcieli mieć zespół budynków mieszkalnych, usługowych i towarzyszących dla ok. 8 tys. mieszkańców.

Koncepcja przygotowana przez warszawskich architektów zakładała budowę 11- i 5-kondygnacyjnych bloków. Budowę osiedla Stefana Żeromskiego – po wyburzeniu parterowych, często drewnianych, domów – rozpoczęto w 1965 roku, od razu w rejonie ulic Żeromskiego, Czachowskiego, Nowogrodzkiej i Dzierżkowskiej. Wybudowano tam także biurowce Radomskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego i Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W latach późniejszych powstały w tym rejonie budynki ZUS-u, PZU i Banku PKO BP.

Z powodu różnorodnych trudności, szczególnie na przełomie lat 70. i 80. kiedy to brakowało nie tylko pieniędzy, ale i materiałów budowlanych, opracowana koncepcja osiedla nie została w pełni zrealizowana.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012



Zdjęcie: Szymon Wykora

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIECENIOWY

PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI

WYBIERASZ 3 | PRZYMIERZASZ | ODDAJESZ TE,
W DOMU | W DOMU | KTÓRE CI NIE PASUJĄ

☎ 48 363 65 40 mirat.com.pl

Radom, ul. Toruńska 9



Śniadanie na trawie

20.07 | godz. 9

📍 Zalew Borki

Specjalne, jubileuszowe wydarzenie pełne muzyki, smaku i atrakcji. Zabierz przyjaciół i rodzinę, dobry humor oraz kocyk :-)

Będzie mobilne studio Radia Rekord, śniadaniowe specjały od E.Leclerc. O wspólną formę zadba Esfit, wyskakane atrakcje i malowanie buziek zapewni Park Trampolin Kocham Skakać! Strefa chilloutu na leżakach oraz rekordowe konkursowe koło nagród, w którym każde pole wygrywa!

ORGANIZATORZY AKCJI

PARTNERZY AKCJI

radio
rekord
30 LAT

E.Leclerc 
25 LAT

#KOCHAMSKAKAĆ

ESFIT
TRENINGI PERSONALNE
ZAJĘCIA GRUPOWE



KALENDARZ PROJEKCJI 19 VII - 21 VII 2024

19 - 20 VII (piątek - sobota)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

14.30 - Filmy dla dzieci – MŁODZI DETEKTYWI I ZAGADKA NOSOROŻCA, familijny, przygodowy, dubbing, Niemcy, od 8 lat (premiera) N
16.15 – HUMANITARNA WAMPIRZYCA POSZUKUJE OSÓB CHCĄCYCH POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO, Kanada, od 15 lat N
18.00 – JUTRO BĘDZIE NASZE, Włochy, od 15 lat (powtarzamy na życzenie widzów) N
20.15 – TERAPIA DLA PAR, Hiszpania, od 15 lat (premiera) N

21 VII (niedziela)

13.15 - Filmy dla dzieci – MŁODZI DETEKTYWI I ZAGADKA NOSOROŻCA, familijny, przygodowy, dubbing, Niemcy, od 8 lat (premiera) N
14.45 – JUTRO BĘDZIE NASZE, Włochy, od 15 lat (ostatni dzień) N
17.00 – HORYZONT cz. I, USA, od 15 lat N
20.15 – TERAPIA DLA PAR, Hiszpania, od 15 lat (premiera) N

22 VII – 1 VIII (poniedziałek - czwartek)

KINO NICZYNNE – PRZERWA TECHNICZNA

KS – filmy dostępne w ramach programu Kulturalna Szkoła Na Mazowszu.
N – filmy dostępne w ramach programu Wspomaganie Osób Niepełnosprawnych Na Mazowszu.

Informacje pod nr tel. (48) 383 60 77, (48) 386 16 60, a także na stronie internetowej: www.mcswelektrownia.pl
Kontakt
tel. +48 383 60 77, +48 386 16 60
kasa@mcswelektrownia.pl

Godziny otwarcia
poniedziałek – od pół godziny przed pierwszym seansem do rozpoczęcia ostatniego seansu
wtorek – czwartek - od godz. 10.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu
sobota i niedziela – od godz. 12.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu

CENY BILETÓW
tani poniedziałek – 15 zł
wtorek–czwartek – 19 zł
piątek–niedziela – 23 zł

bilet grupowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) – 17 zł
filmy dla dzieci – 17 zł
bilet grupowy dla dzieci (powyżej 5 osób w dowolny dzień) – 15 zł
pokazy przedpremierowe (bez względu na dzień i formę prezentacji) – 26 zł
Sztuka na Ekranie – pokazy specjalne – 30 zł
Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej/Święto Kina – 1 film – 15 zł
bilet prezent – jest to jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania – 3 miesiące od daty zakupu, cena 23 zł
bilet dla osoby niepełnosprawnej i jego opiekuna w ramach programu Wspomaganie Osób Niepełnosprawnych Na Mazowszu - na podstawie legitymacji (tytuły oznaczone literką N) - 1 zł
bilet w ramach programu Kulturalna Szkoła Na Mazowszu – dotyczy grup szkolnych (tytuły oznaczone literką KS) - 1 zł
bilet specjalny na projekcje filmowe + DKF Lato – 10 zł; 15 zł

OPISY PREMIER:

TERAPIA DLA PAR, komedia, dramat, reż. Gerardo Herrero, Hiszpania 2023, 93'

Trzy małżeństwa, a każde z nich ma swoje problemy. Na tyle poważne, że wymagały specjalistycznej konsultacji i pracy w ramach terapii dla par. Żaden z bohaterów nie spodziewał się jednak oryginalnego pomysłu, na jaki pewnego dnia wpadnie ich psychoterapeutka. Kobieta wyznacza spotkanie, na którym jednak sama się nie pojawia. Zostawia jedynie oczekującym na nią parom wskazówki, co mają robić i czego od nich oczekuje. Zdezorientowana początkowo szóstka bohaterów zaczyna ze sobą rozmawiać.

REPERTUAR



Projekty specjalne

Helios Anime: Blue Lock The Movie - Episode Nagi (2D/napisy - od 7 lat) – 19-25.07, godz. 16.00

Kino Konesera: Jutro będzie nasze (2D/napisy - od 15 lat) – 22.07, godz. 18.00

Kultura Dostępna: Wariaci (2D/PL - od 15 lat) – 25.07, godz. 18.00

Przedpremiery 25.07

Deadpool & Wolverine (2D/napisy, 2D/ATMOS/napisy - od 15 lat)

Premiery

Twisters (2D/ATMOS/napisy, 2D/napisy, 2D/dubbing, 2D/UA - od 13 lat)

Był sobie kot (2D/dubbing - od 4 lat)

Pozostałe tytuły

Zabierz mnie na księżyc (2D/napisy - od 13 lat)

Kod zła (2D/napisy - od 15 lat)

Gru i Minionki: Pod Przykrywką (2D/dubbing - b.o.)

MaXXXine (2D/napisy - od 15 lat)

Wieczór kawalerski (2D/PL - od 15 lat)

Ciche miejsce. Dzień Pierwszy (2D/napisy - od 15 lat)

W głowie się nie mieści 2 (2D/dubbing - b.o.)

Młodzi detektywi i zagadka nosorożca (2D/dubbing - od 10 lat)

„Twisters” to najświeższa kinowa premiera, która nawiązuje do popularnego w latach 90. filmu o podobnym tytule. Kate Cooper to była łowczyni burz, obecnie badaczka pracująca w bezpiecznym biurze w Nowym Jorku. Na prośbę przyjaciela znów trafia na otwarte równiny, gdzie odżywa jej trauma z przeszłości. Ponadto spotyka tam Tylera Owensa, słynącego z brawurowego nagrywania tornad i zamieszczania filmów do sieci. Choć Kate nie pochwała jego metod, w obliczu śmiertelnego zagrożenia musi zacząć działać razem z bohaterem... W główne role wcielają się Daisy Edgar-Jones i Glen Powell.

Z pożółkłych szpalt

Dary kolejarzy Rad. Dyr. Kol. dla Ministra Komunikacji w dniu otwarcia „Komturu”

Delegacja Radomskiej Dyr. Kol., która wzięła udział w otwarciu I-ej Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w dniu 6-go lipca r.b., wręczyła p. ministrowi Kuhnowi, dary symbolizujące naturalne bogactwa okręgu radomskiego – rudę żelazną i marmur

Słowo nr 154, 8 lipca 1930

Anagramy jedną z najstarszych gier

Anagramy, zagadki polegające na przedstawianiu zgłosek lub liter, należących do najstarszych rozrywek. W 16 i 17 stuleciu przedstawienie sylab, słów i imion było modną zabawą dowcipnisów i uczonych, a za panowania Ludwika XIII Thomas Billon pobierał pensję 1200 ludiorów, jako nadworny fabrykant anagramów.

Słowo anagram w właściwym znaczeniu oznacza litery jednego lub więcej słów umieszczone w porządku odwrotnym. Składają się na to znaczenie greckie słowa „ama” – w tył i „gramma” – słowo, ale przeważnie anagramą nazywają przedstawianie danych liter lub słów, tworzące inne słowo lub zdanie.

Słowo nr 154, 8 lipca 1930

Pobicie

Katarzyna Węgrzyn, zam. Pińki Kapuściskie, złożyła skargę na Krajewskiego (Zamłynie), który pobił ją na ul. Główniej, przyczem w czasie pobicia zginęła jej 60 zł.

Ziemia Radomska nr 160, 16 lipca 1932

Zwycięstwo zaw. K. K. „Broń” na rowerach marki „Łuczniczka”

Drugie zawody kolarskie na torze w Starym Ogrodzie były nie lada sensacją sportową dla radomskiego kolarstwa.

W wyścigach tych brali udział czołowi zawod. kolarstwa radomskiego w tym mistrz K. K. „Broń” – Tuzimek, oraz mistrz Polski na szosie – Kłosowicz St.

Mimo dobrej formy Kłosowicza, Tuzimek na rowerze „Łuczniczka” pokonał mistrza Polski. Również na uwagę zasługują dobre wyniki osiągnięte na row. marki „Łuczniczka”

przez innych zawodników w tegorocznych wyścigach kolarskich.

Ziemia Radomska nr 156, 12 lipca 1933

Czytająca publiczność

Ilu może mieć mniej lub więcej kulturalnych czytelników każda książka, posiadająca niewątpliwą wartość literacką? Pytanie to zastanawiało niejednokrotnie krytyków i badaczy czytelnictwa. Latzerus twierdzi, że liczba prawdziwie kulturalnej publiczności we Francji nie przewyższa 40.000 osób.

Według obliczeń dokonanych przez wydawców angielskich dobra książka wydana w tym języku zdoła pozyskać ilość kulturalnych czytelników wahającą się od 20.000 do 10.000.

Publicysta amerykański Maxwell Alley uważa, że książka o ciekawym temacie może zainteresować około 500.000 czytelników (czytających po angielsku). Lewis Ganet jednak przeciwstawia się temu przypuszczeniu, twierdząc, że zaledwie 5.000 osób potrafi z należytym skupieniem i właściwym zrozumieniem przeczytać książkę o treści poważnej.

Ziemia Radomska nr 156, 12 lipca 1933

Ośrodek zdrowia magistratu miasta Radomia

Zarząd miasta Radomia w trosce o stan zdrowotny miasta dąży do wytworzenia ośrodka zdrowia, w którym skoncentrują się wszystkie organizacje mające na celu utrzymanie odpowiedniego stanu zdrowia miasta i jego mieszkańców.

Ośrodek zdrowia będzie się mieścić w budynku t.zw. czerwonych koszar przy ul. J. Malczewskiego i znajdą w nim pomieszczenie poza stacją opieki nad matką i dzieckiem, kroplą mleka, towarzystwem przeciwgruźliczem, ambulatoria miejskie, szkolne oraz inne zakłady i urządzenia miejskie.

Prace nad przygotowaniem tego budynku do zakreszonych zadań są w toku. Szybka realizacja tego projektu w pewnym stopniu utrudnia brak środków finansowych, jednak Zarząd miasta dokłada starań by projekt ten częściowo w roku bieżącym, a całkowicie w przyszłym zrealizować.

Na ten temat obszerniej napiszemy w najbliższym czasie.

Ziemia Radomska nr 159, 15 lipca 1933

					9	7	
4					5		8
				1			
	3		8	6			2
9							
			3			8	
	9	6	1	4	3		
2		4			8	6	
8			7			1	

		3		8			
7			3			4	
			5		9		2
			2		1		8
8					4		6
				3			7
2							
		7	6			1	
5		8		4			9

Sudoku

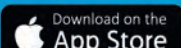
Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

rekord
TAXI

Jesteśmy
z Wami
i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80
lub
pobierz darmową aplikację!



Turniej pełen wrażeń

Turniej Orlen Beach Volley Tour PKO Przysucha po raz kolejny okazał się sukcesem organizacyjnym, a kibice przez trzy dni mogli oglądać siatkówkę plażową na najwyższym poziomie. W edycji 2024 złote medale wywalczyły pary Kinga Wojtasik/Katarzyna Kociołek oraz Jędrzej Brożyniak/Piotr Janiak. Reprezentant gospodarzy, Michał Korycki był trzeci. W Przysusze karierę zakończył... minister sportu Łotwy!



● PATRYK ŚWIDERSKI

Orlen Beach Volley Tour PKO Przysucha 2024 to jeden z największych turniejów siatkówki plażowej w Polsce. Z roku na rok impreza jest organizowana na coraz wyższym poziomie. W tym roku pula nagród wynosiła aż 80 tys. zł, a do zawodów zgłosiło się blisko sto drużyn. Kibice zaś mogli liczyć nie tylko na najwyższy poziom siatkówki, który został zaprezentowany w pierwszych dwóch dniach

turnieju, ale również na liczne atrakcje pozaboiskowe.

Niedzielne zmagania podczas Orlen Beach Volley Tour PKO rozpoczęły się od repasaży, a zwycięskie drużyny miały awansować do półfinałów zawodów. Wśród kobiet do najlepszej czwórki awansowały Aleksandra Zdon i Justyna Łukaszewska, które wygrały z Małgorzatą Ciężkowską i Urszulą Łunio 2:0. Z kolei Julia Radelczuk i Paulina Łabuz uległy czeskiemu duetowi Karin Žolner íková/Markéta Nausch bez zdo-

byczy setowej i to siatkarki zza naszej południowej granicy awansowały do półfinału.

Wśród mężczyzn Michał Korycki z Przysuchy i Miłosz Kruk po bardzo wyrównanym trzysetowym meczu uparli się z Łotyszami: Aleksandrem Samoilovsem i Ardisem Bedritisem i również wywalczyli awans do najlepszej czwórki. Co ciekawe, dla Samoilovsa był to... ostatni mecz w karierze. Trzykrotny olimpijczyk, wielokrotny medalista turniejów World Tour i mistrz Europy właśnie w Przysusze zakończył karierę. Będzie teraz pełnił funkcję... łotewskiego ministra sportu. – Dziękuję każdemu, kogo spotkałem podczas mojej siatkarskiej kariery. To duża przyjemność rozegrać ostatni mecz właśnie w Polsce, gdzie panuje znakomita atmosfera. Bawiliśmy się znakomicie – podkreślał Samoilovs.

Do półfinału awansowali także Jarosław Lech i Tomasz Jaroszczak, którzy pokonali inną mocną parę – Macieja Rudolę i Filipa Lejawę 2:1.

Ostatecznie w żeńskim turnieju do finału awansowały Marta Łodej i Julia Kielak. Zawodniczki kadry narodowej pokonały Zdon i Łukaszewską 2:0. Takim samym rezultatem zakończyło się spotkanie Kingi Wojtasik i Katarzyny Kociołek, które zmierzyły się z Žolner íkovą i Nausch. Triumfatorkami Orlen Beach Volley Tour PKO Przysucha 2024 zostały Wojtasik i Kociołek, które wygrały z Łodej i Kielak 2:0. Na podium znalazły się także wspomniane Czeszki, bowiem zwyciężyły ze Zdon i Łukaszewską 2:1.

– Cieszymy się ze zwycięstwa, bo z naszymi rywalkami doskonale się znamy. Trenujemy razem na co dzień, więc znamy każde swoje zagranie. Tym bardziej było ważne, żeby zachować koncentrację i wykorzystywać wszystkie okazyje. Przygotowujemy się do mistrzostw Europy i fajnie, że możemy zagrać w tak dużym turnieju, jaki odbywa się w Przysusze. Na pewno będziemy tutaj przyjeżdżać, nawet jeśli nie będziemy występować na boisku – mówiły Wojtasik i Kociołek.

Wśród panów w wielkim finale ostatecznie zameldowali się Piotr Janiak i Jędrzej Brożyniak, którzy wygrali z Koryckim i Krukiem 2:0. W drugim półfinale lepsi od Jakuba Zdybka i Mateusza



Florcza okazał się Lech i Jaroszczak i to oni zameldowali się w finale. W całym turnieju triumfowali natomiast Brożyniak i Janiak (wygrali z Lechem i Jaroszczakiem 2:0). Na najniższym stopniu podium stanęli Korycki i Kruk, którzy pokonali Zdybka i Florczaka również bez straty seta. Przed rokiem reprezentant gospodarzy triumfował przed własną publicznością, a tym razem stanął na najniższym stopniu podium.

– Niektórzy może myśleli, że nasz team wygasza powoli reaktory. Po raz kolejny pokazaliśmy jednak, że to nieprawda. Mamy czwarte zwycięstwo w Przysusze; graliśmy tu pięć finałów z rzędu. Bardzo dobrze się tutaj czujemy i chcemy dalej wygrywać. Dalej jesteśmy na topie, tym bardziej, że wygraliśmy turniej, który był chyba najlepiej obsadzony w tym sezonie. Nie brakowało najlepszych par z Polski oraz bardzo mocnej z zagranicy. Życzymy każdemu takich rezultatów, jakie osiągnęliśmy przez ostatnie lata w Przysusze – podkreślali zwycięzcy rywalizacji mężczyzn.

Przed finałami odbył się także charytatywny mecz gwiazd, a swoich sił na piasku mogli spróbować m.in. siatkarze Paweł Zagumny, Jan Firlej, Dawid Konarski, Damian Wojtaszek, Jakub Buc ki oraz osoby z innych dyscyplin – Iwona Niedźwiedz, Kuba Zawistowski, Paweł Zygmunt i Krzysztof „Diablo” Włodarczyk.

– Zawsze jest miło wrócić na piasek. To fajna zabawa, także dla kibiców. Oby było więcej takich turniejów, żeby siatkówka plażowa jeszcze bardziej ożyła i wróciła na najwyższy poziom. Co roku organizatorzy dokładają w Przysusze cegiełkę, żeby było jeszcze lepiej. Grałem wiele lat i mogę powiedzieć, że to jeden z najlepszych turniejów w kraju. Tym bardziej, że przyjeżdżają tutaj tacy zawodnicy, jak Samoilovs, więc to potwierdza, że warto grać na naszej ziemi. Łotysz też kończy karierę właśnie w Przysusze i dla organizatora to też duże wyróżnienie – mówi Grzegorz Fijałek, dawniej jeden z najlepszych polskich siatkarzy plażowych, który również wziął udział w meczu gwiazd.

Nie brakowało też licytacji, z których dochód zostanie przeznaczony na leczenie chorego Jasia.

Cała impreza po raz kolejny zakończyła się dużym sukcesem organizacyjnym. – Cieszę się, że dopisała pogoda, bo w niedzielę było już trochę chłodniej. Trybuny były pełne, kibice doskonale się bawili, a my tylko możemy się cieszyć, że promujemy Przysuchę i naszych sponsorów. Nie zabrakło par z najwyższej półki, więc mecze oglądało się doskonale. Jeśli chodzi o mecz gwiazd, to zbieraliśmy pieniądze na Jasia i dziękuję każdemu, kto włączył się charytatywnie licytacje – podsumował Piotr Skiba, organizator turnieju



Wyjazd na start ligi

Najbliższe rozgrywki dla Radomiaka Radom będą wyjątkowe. Mija bowiem dokładnie 40 lat od pierwszego sezonu „Zielonych” w najwyższej klasie rozgrywkowej. Na inaugurację kampanii 2024/25 PKO Ekstraklasy podopieczni Bruno Baltazara pojedą do Katowic na mecz z beniaminkiem, GKS-em.

● MICHAŁ NOWAK

Sezon 2023/24 był dla Radomiaka Radom gorący, szczególnie jego końcówka. Do ostatniej serii gier bowiem ważyły się losy „Zielonych” na najwyższym szczeblu rozgrywkowym. Ostatecznie Radomiak zajął ostatnie bezpieczne, czyli 15. miejsce w zmaganiach. PKO Ekstraklasę opuścił natomiast Warta Poznań, Ruch Chorzów i ŁKS Łódź. Z Fortuna 1. Ligi awansowały z kolei Lechia Gdańsk, GKS Katowice i Motor Lublin.

Drużynę „Zielonych” na kolejną przed końcem poprzedniej kampanii przejął Bruno Baltazar, który zastąpił Macieja Kędziorka. Portugalczyk pozostał na stanowisku i to on będzie odpowiadał za wyniki drużyny w nowym sezonie.

W zespole z Radomia zaszło wiele zmian kadrowych. 30 czerwca wygasły umowy ośmiu graczy: Filipa Majchrowicza, Mike’a Cestora, Aleksandra Gajgiera, Daniela Pika, Tiago Matosa, Lisandro Semedo, Luisa Machado i Dominika Sokoła. Natomiast po zakończeniu okresu wypożyczenia do Radomiaka, do swoich macierzystych klubów wróciło czterech zawodników: Gabriel Kobylak, Luka Vušković,



Fot. Szymon Wysocki

Michał Kaput i Jardel. Ponadto dwóch piłkarzy zostało sprzedanych – Michał Feliks do Wieczystej Kraków, a Dawid Abramowicz do Puszczy Niepołomice.

Były też transfery do klubu. Pierwszym letnim wzmocnieniem był Zie Outtara, grający na pozycji prawego obrońcy. Zawodnik z Wy-

brzeża Kości Słoniowej może też występować jako wahadłowy czy prawy pomocnik. Podpisał z Radomiakiem trzyletni kontrakt. Z Legii Warszawa został wypożyczony 20-letni bramkarz Maciej Kikolski, mający status młodzieżowca. Roczna umowa z opcją przedłużenia o kolejny sezon związał się z Ra-

domiakiem Radosław Cielemeński. 21-latek może występować na pozycji ofensywnego pomocnika lub skrzydłowego. Ostatnim jak na razie wzmocnieniem jest Rahil Mammadov. To 28-letni środkowy obrońca, reprezentant Azerbejdżanu, który w rundzie wiosennej występował w ŁKS-ie Łódź. Podpisał kontrakt do czerwca 2026 roku.

W inauguracyjnej serii gier „Zielonych” czeka wyjazd do Katowic, gdzie zmierzą się z tamtejszym GKS-em, a więc z beniaminkiem. Ekipa ze Śląska w poprzednim sezonie zajęła drugie miejsce w Fortuna 1. Lidze i wywalczyła bezpośredni awans do PKO Ekstraklasy. Pierwszy gwizdek sędziego w tym spotkaniu w najbliższą sobotę, 20 lipca o godz. 14.45.

Tymczasem w środowy (17 lipca) wieczór na stadionie przy ul. Struga 63 odbyła się prezentacja zespołu. Radomski klub zaprezentował też nowe koszulki. – Ten rok jest dla Radomiaka wyjątkowy. Mija 40 lat od historycznego awansu i rozegrania przez „Zielonych” pierwszego meczu w najwyższej klasie rozgrywkowej. Koszulki nawiązują do trykotów z sezonu 1984/1985 – mówi Damian Markowski, rzecznik prasowy Radomiaka.

Cel to powrót do elity

Kompletnie przebudowany po spadku z PlusLigi zespół Enei Czarnych Radom rozpoczął przygotowania do nowych rozgrywek.

Na pierwszych zajęciach była obecna niemal cała kadra. Zabrakło tylko Łotysza Kristapsa Smitsa, który przebywa na zgrupowaniu swojej reprezentacji. Był za to Tomasz Kalebka, który wraca do zdrowia po kontuzji; jeśli forma fizyczna pozwoli, to podpisze kontrakt z Czarnymi.

Po spadku z PlusLigi drużynę z Radomia poprowadzi Krzysztof Michalski, dotychczasowy drugi szkoleniowiec, a wcześniej statystyk i zawodnik radomskiego klubu. Będzie to dla niego premierowy sezon w roli pierwszego trenera.

Radomski klub marzy o tym, aby przygoda z Tauron 1. Ligą nie trwała długo. Celem jest więc powrót do elity, czyli do PlusLigi. – Od początku zamysł był taki, żeby zbudować drużynę na awans. Oczywiście żaden trener czy zawodnik nigdy takiego awansu nie gwarantują przed rozpoczęciem rozgrywek. Aczkolwiek ja jestem zadowolony z grupy, którą udało się stworzyć. Teraz wszystko w naszych rękach – podkreśla szkoleniowiec.

Rozgrywki Tauron 1. Ligi w kampanii 2024/25 ruszą w połowie września. Ekipa z Radomia, oprócz zajęć w hali i siłowni, ma w planach rozegranie ok. 10 gier kontrolnych.

MN

AUTOPROMOCJA

Radomka zagra w Europie!

Moya Radomka Radom w sezonie 2024/25 zagra w europejskich pucharach, a dokładnie w Pucharze CEV. – To historyczna chwila – mówi Thomas Renard-Chardin, prezes Radomki.

W zeszłym sezonie Moya Radomka Radom zajęła szóste miejsce w Tauron Lidze, czyli pierwsze, które nie premiowało grą w Europie. Ze względu jednak na wycofanie się Chemika Police z gry na Starym Kontynencie, radomianki otrzymały szansę gry na europejskich parkietach i zagrają w Pucharze CEV!

– To historyczna chwila dla siatkówki żeńskiej w Radomiu. Krok po kroku dążymy do realizacji swoich celów. Jesteśmy zadowoleni z drużyny, którą zbudowaliśmy na nowy sezon i mamy argumenty, aby powalczyć w Europie – twierdzi Thomas Renard-Chardin, prezes Moya Radomki Radom.

Radomka będzie promowała Radom na arenie międzynarodowej. – Jestem dumny i cieszę się, że miasto podejmuje takie wyzwania wspólnie z działaczami sportowymi i możemy promować Radom jako miasto dobrych praktyk sportowych, nie tylko w Polsce, ale także w Europie. Im silniejsza pozycja w Europie takich marek jak Moya Radomka, tym większa szansa na duże transfery i sukcesy, i wspólną radość – podkreśla prezydent Radosław Witkowski.

Wiceprezydent Marta Michalska-Wilk cieszy się, że do Radomia wracają europejskie puchary. – To

niesamowity prestiż, ale też nobilitacja zarówno dla klubu, jak i dla miasta – zaznacza.

W sezonie 2020/21 Radomka, przypomnijmy, zajęła czwarte miejsce w Tauron Lidze, przegrywając rywalizację o brąz z ŁKS-em Commercecon Łódź. Wtedy w Europie jednak nie zagrała. – Wtedy nie byliśmy przygotowani na europejskie puchary. Teraz mamy nową halę, w której w świetnych warunkach możemy przyjąć drużyny z Europy – mówi Łukasz Kruk, dyrektor Radomki. – Propozycję gry w europejskich pucharach otrzymaliśmy już miesiąc temu i dziękujemy sponsorom za odzew. Mamy zapewnienie o wsparciu, abyśmy mogli godnie reprezentować Radom na arenie międzynarodowej. Koszty są dość spore, ale nawet przez moment się nie zastanawialiśmy.

Rozgrywki składają się z kilku faz, a pierwszą będzie 1/16 finału. We wszystkich rundach zmagania będą toczyły się w formie dwumeczów. Losowanie par odbyło się w Luksemburgu. W pierwszej rundzie Moya Radomka Radom trafiła na Duklę Liberec. Mecze 1/16 finału Pucharu CEV zaplanowane są na pierwszą połowę listopada.

MICHAŁ NOWAK

rekordowe

TANKOWANIE

NAKLEJ! SŁUCHAJ!
WYGRAJ! TANKUJ!

To proste z Rekordowym Tankowaniem. Słuchaj nas codziennie na 106.2 FM!

Partner akcji:
E.Leclerc

Szczegóły na antenie Radia Rekord!